

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 37 (416) 13 – 19 września 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



PIS PODNOŚI PENSJE POLAKÓW!



Płaca minimalna: 4 tysiące złotych w 2023 roku. Dwie dodatkowe emerytury w 2021 roku. Pełne, równe z Zachodem dopłaty bezpośrednie dla rolników. Takie są podstawowe założenia nowego programu społecznego PiS. Będzie on realizowany, jeśli Polacy 13 października zdecydują, że rządzić ma nadal partia Jarosława Kaczyńskiego.

– W przeciwieństwie do naszych poprzedników z PO i PSL wiemy, jak rządzić, by pieniędzy wystarczało na wszystko, a jednocześnie budżet państwa był stabilny. Polacy zasługują na więcej a zapewnić to może tylko kolejna kadencja rządu PiS – mówi senator Grzegorz Bierecki. **CZYTAJ | 4**

MODLITWA O POLSKĘ

POŁUDNIOWE PODLASIE | 8

To niezwykle dzieło o niezwyklej historii naszego regionu! „Modlitwa o Polskę – z ziemi podlaskiej”, wyprodukowany dzięki senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu film przypominający męczeństwo unitów z Pratulina, jest już gotowy. Zanim z dziełem Michała Muzyczuka zapoznają się Polska i świat, film będzie można obejrzeć u nas, na Południowym Podlasiu.



MILCZĄCY JAK HAJDAR

WYBORY 2019 | 6

Riad Haidar, „nadzieja opozycji” w naszym regionie, nie jest zbyt aktywnym radnym sejmiku województwa. Sprawdziliśmy – na sejmikowych sesjach odezwał się zaledwie kilkakrotnie. Czy w Sejmie, do którego bardzo chce się dostać bialski doktor, będzie on równie „aktywny”? Czas pokaże...

BROŃMY RODZINY!

POLSKA | 5

– Jedna kobieta, jeden mężczyzna w stałym związku i ich dzieci. To jest rodzina! – słowa Jarosława Kaczyńskiego z lubelskiej konwencji PiS są komentowane przez całą Polskę. Lider partii rządzącej jasno wskazał, jak model rodziny ma być najbardziej wspierany przez państwo. Po raz kolejny potwierdził też, że tylko PiS jest w stanie uratować naszą Ojczyznę przed zalewem lewicowych, antyrodzinnych ideologii.



Kolejna edycja Funduszu Stypendialnego SKEF

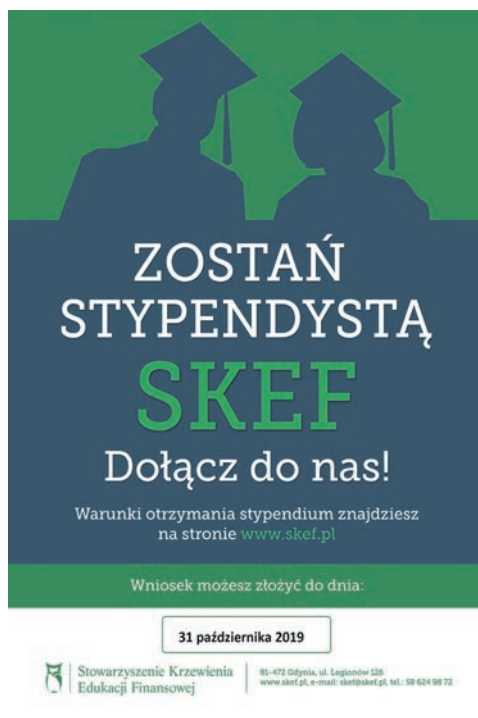
Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej po raz kolejny realizuje projekt Fundusz Stypendialny.

SKEF

Celem funduszu jest wsparcie materialne studentów uczelni wyższych, studiujących na kierunkach ekonomii, finansów, zarządzania, prawa i dziennikarstwa a także wychowanków domów dziecka podejmujących naukę w szkołach wyższych na kierunkach, gdzie programy nauczania zawierają elementy ekonomii, finansów, zarządzania, prawa i dziennikarstwa, w okresie 5 lat od opuszczenia placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Fundusz stypendialny SKEF tworzony jest m.in. ze środków pieniężnych uzyskanych w ramach 1% podatku dochodowego na rzecz Stowarzyszenia, jako organizacji pożytku publicznego. Szczegóły zawiera regulamin funduszu stypendialnego SKEF (regulamin, wnioski oraz wzór umowy stypendialnej dostępne są na stronie www.skef.pl w zakładce SKEF charytatywny – fundusz stypendialny). Zainteresowane osoby prosimy o czytelne wypełnienie wniosku, zapoznanie się z regulaminem oraz wzorem umowy funduszu stypendialnego SKEF. Osoby ubiegające się o stypendium, składają do

dnia 31 października 2019 roku, wniosek wraz z załącznikami potwierdzającymi spełnienie wymogów (wytyczne w regulaminie) przesyłając dokumenty na adres (liczy się data stempla pocztowego): Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej 81 – 472 Gdynia ul. Legionów 126, z dopiskiem: Fundusz Stypendialny. Pytania dotyczące Funduszu Stypendialnego prosimy kierować do Iwony Karmasz 58/624-98-76; e-mail: ikarmasz@skef.pl



ZOSTAŃ STYPENDYSTĄ SKEF
Dołącz do nas!

Warunki otrzymania stypendium znajdziesz na stronie www.skef.pl

Wniosek możesz złożyć do dnia: 31 października 2019

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej 81-472 Gdynia, ul. Legionów 126
www.skef.pl, e-mail: sk@skpef.pl, tel.: 58 624 98 72

Nowy prezes PUK

Jest nowy prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim.

RADZYN PODLASKI

Został nim Jarosław Ejsmont, do niedawna pełniący funkcję wicestarosty. W trakcie tajnego głosowania rady nadzorczej zyskał on 100% poparcia.

– Ten wynik świadczy o zaufaniu, jakim rada nadzorcza obdarzyła kan-

dydata i dobrze rokuje na przyszłość, funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstwa. Osoba nowego prezesa jest niewątpliwie gwarantem zarówno stabilności spółki jak i bardzo dobrej i owocnej współpracy miasta z przedsiębiorstwem – czytamy w komunikacie miasta.

tygodnik Podlaski
BIELA PODLASKA RADZYN PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biela Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

PIĘKNY ODPUST W PARAFII NA BRZESKIEJ

7 września w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Białej Podlaskiej miał miejsce odpust parafialny ku czci Matki Bożej. Uroczystości odpustowe zostały tradycyjnie połączone z dorocznym dziękczynieniem Najświętszej Marii Panny za plony i udane zbiory.

BIELA PODLASKA

Uroczysta suma odpustowa rozpoczęła się o godzinie o 12:00, a Eucharystii przewodniczył ks. prałat Henryk Hołoweńko, były Rektor Seminarium Duchownego w Siedlcach i wieloletni proboszcz parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim. Oprócz rzeszy parafian w odpustowych uroczystościach wzięli udział liczni zaproszeni goście i przyjaciele parafii kierowanej przez czcigodnego księdza kanonika Mariana Daniluka. Byli wśród nich senator Grzegorz Bierecki, wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski, wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk i wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.

Po Mszy św. odpustowej odbył się festyn parafialny. Jego uczestnicy oprócz skosztowania tradycyjnych odpustowych przekaśk wystawionych na kiermaszu mogli wziąć udział w loterii fantowej.



Gospodarz parafii ks. kanonik Marian Daniluk i senator Grzegorz Bierecki



Wśród uczestników odpustu byli także wiceminister Marcin Romanowski, Robert Gmitruczuk i Dariusz Stefaniuk



Odpust w parafii przy ul. Brzeskiej zgromadził tłumy wiernych

Fundusze norweskie pomogą szkołom

BIELA PODLASKA

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie dla przedstawicieli gmin, poświęcone wykorzystaniu funduszy norweskich. Obecnie trwa nabór w ramach programu Edukacja.

Wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk przekonywał, że oferta jest bardzo atrakcyjna z perspektywy osób, którym leży na sercu przyszłość edukacji.

– To fundusze na rozwój szkół ale przede wszystkim na kreatywną edukację i poszerzenie możliwości. Takie rozwiązania mogą przynieść trwałe, dobre efekty – zarówno z perspektywy uczniów, jak i nauczycieli i dyrektorów placówek – wyjaśniał intencje organizacji szkolenia wicemarszałek województwa.

Na realizację działań edukacyjnych można otrzymać grant w wysokości nawet 250 000 euro.



Szkolenie zorganizowano w białskim szpitalu



POWOJENNE ROZRACHUNKI. TRZEBA ODKŁAMAĆ HISTORIĘ!

Bronić prawdy, oddać hołd bohaterom – takie cele przyświecały twórcom filmu „Parczew 1946. Powojenne rozrachunki”. Opowiada on o działalności na tym terenie partyzanckiego oddziału Zrzeszenia WiN, pod dowództwem Leona Taraszkiewicza ps. „Jastrząb”. Dokument został zrealizowany przez TVP3 dzięki wsparciu Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.

PARCZEW

W niedzielę, 8 września w Parczewie odbył się specjalny, przedpremierowy pokaz niezwyklego dzieła Bogny Bender-Motyki. Film rzedstawia wydarzenia z 1946 r., kiedy to żołnierze polskiego podziemia niepodległościowego wkroczyli do Parczewa, wokół którego Sowieci i ich poplecznicy stosowali wyjątkowo brutalne, oparte na terrorze metody „zaprowadzania porządku”. WiN-owcom udało się na kilka godzin opanować miasto i dokonać aprowizacji. Podczas akcji zginęło czterech funkcjonariuszy reżimu komunistycznego. W „ludowej” Polsce potyczka została celowo otoczona czarną legendą – przedstawiano ją jako „pogrom Żydów w Parczewie”, bo zabici współpracownicy okupantów byli pochodzenia żydowskiego.

Senator Bierecki: oddać sprawiedliwość
Parczewski pokaz filmu licznie zgromadził mieszkańców miasta, potomków antykomunistycznych powstańców i samorządowców. Wraz z parczewianami poruszający film oglądali m.in. senator Grzegorz Bierecki, którego fundacja jest głównym sponsorem dzieła, wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk i wicemarszałek województwa Dariusz Stefaniuk.



Historię oddziału „Jastrzębia” przybliży w filmie m.in. prof. Jan Żaryn

– Cieszę się, że mogłem pomóc twórcom tego filmu. Parczew, zupełnie niezastuzhenie, był kojarzony z rzekomym „pogromem”. Wierzę, że m.in. dzięki pracy pani Bogny Bender-Motyki to się zmieni. Partyzanci z oddziału „Jastrzębia” byli bohaterami, którym należy oddać sprawiedliwość a mieszkańcy Parczewa zachowywali się w tych strasznych czasach godnie i odważnie – powiedział nam senator Grzegorz Bierecki.

Niedługo emisja w TVP

Gościem specjalnym był wicepremier Jacek Sasin. Podkreślił on niezwykle ważną rolę filmu oraz potrzebę ciągłego pokazywania prawdziwej historii, która była przez dekady zafałszowywana przez komunistów. Obecni na pokazie twórcy filmu poinformowali, że już niebawem zostanie on wyświetlony w Telewizji Polskiej.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Film powstał dzięki zaangażowaniu sen. Grzegorza Biereckiego. Gościem specjalnym pokazem był wicepremier Jacek Sasin, uczestniczyli w nim też wicemarszałek Dariusz Stefaniuk i wicewojewoda Robert Gmitruczuk



Sala podczas pokazu pękata w szwach

Groźny wypadek w Białej

Radzyńscy policjanci ustalają szczegóły wypadku drogowego, do którego doszło w miejscowości Biała na DK-19.

BIAŁA K/RADZYŃ

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem ciężarowym marki Scania wraz z naczepą, włączając się do ruchu nie udzielił pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z kierującym volkswagenem. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący samochodem osobowym, który przewieziony został do szpitala.

Do wypadku doszło w minioną środę w miejscowości Biała na drodze K-19. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej drogówki wynika, iż kierujący samochodem ciężarowym marki Scania wraz z naczepą, 29-lenni mieszkaniec Skarżysko-Kamienna włączając się do ruchu nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym marki VW Passat. Drugim po-



Kierowca samochodu osobowego trafił do szpitala

jazdem kierował 18-lenni mieszkaniec Lubartowa, który jechał w kierunku Radzyń Podlaskiego. Uczestnicy zdarzenia drogowego byli trzeźwi, co potwierdziło przeprowadzone badanie. Do szpitala z obrażeniami ciała trafił

18-lenni kierujący volkswagenem. – Ustalamy wszystkie okoliczności zdarzenia i apelujemy o bezpieczną i ostrożną jazdę – informują policjanci z Radzyń Podlaskiego.

HS/MAT. PRAS.

Ukradł trawę i dał krowom

Policjanci z Janowa Podlaskiego zatrzymali 27-latkę z gminy Leśna Podlaska, który skosił trawę na cudzej łące, a następnie ją ukradł. Niestety, łupu nie udało się odzyskać – złodziej zrobił z niej paszę dla bydła.

LEŚNA PODLASKA

Do kradzieży doszło w sierpniu. Rabaus skosił trawę z łąki o powierzchni 2,87 hektara położonej w Witulinie. Pokrzywdzony rolnik oszacował straty na 2,8 tys. zł. Sprawą zajęli się janowscy kryminalni. Bardzo szybko wytypowali, a następnie zatrzymali 27-latkę z gminy Leśna Podlaska jako mogącego mieć związek z kradzieżą. Przepuszczenia mundurowych potwierdziło przeszukanie przeprowadzone

w jego gospodarstwie rolnym. Przy jednym z budynków gospodarczych policjanci ujawnili i zabezpieczyli trzydzieści pięć owiniętych w folię bel tzw. „sianokiszonki”, która została wyprodukowana ze skradzionej trawy z przeznaczeniem na paszę dla bydła. Wczoraj 27-latek usłyszał zarzut kradzieży, do popełnienia którego przyznał się. Tłumaczył się, że skosił trawę z łąki, ponieważ sądził, że nie jest ona przez nikogo uprawiana.

HS/MAT. PRAS.

PIS PODNOSI PENSJE

Trzeba zerwać z myśleniem, że Polska to rezerwar taniej siły roboczej. Polacy muszą zarabiać więcej, w niedługiej przyszłości tak, jak mieszkańcy zachodniej Europy. Taki jest nasz główny cel na następną kadencję – przekonują politycy Prawa i Sprawiedliwości.

WYBORY 2019

Partia rządząca przedstawiła pierwsze postulaty dotyczące sfery społecznej i gospodarki. W kolejnej kadencji – jeśli Polacy zdecydują, że PiS powinno dalej rządzić – będą kontynuowane wszystkie programy społeczne wprowadzone przez rządy Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego. 500 złotych nadal będzie przysługiwało na każde dziecko, 300 złotych wyprawki dostanie każdy uczeń a każdy emeryt – dodatkową emeryturę. Tu jednak padł pierwszy postulat PiS: oprócz „trzynastki” już w 2021 roku emeryci otrzymają także „czternastkę”!

Przełomowe propozycje

Z pewnością przełomowe są propozycje PiS w obszarze wynagrodzeń. Płaca mi-

nimalna ma rosnąć w niespotykanym dotąd tempie. Na koniec przyszłego roku ma ona wynosić 3000 złotych a na koniec kończącego kolejną kadencję Sejmu roku 2023 – aż 4 tysiące złotych. Już od stycznia 2020 roku płaca minimalna wzrośnie do 2600 zł – zapowiedział to w Lublinie premier Mateusz Morawiecki. Oczywiście na wroście minimalnych pensji zyskają wszyscy pracownicy, bo w ten sposób niejako wymuszone zostaną podwyżki płac. – Chcemy zerwać z myśleniem, że Polska może być tylko rezerwarem taniej siły roboczej, chcemy, aby nasi pracownicy konkurowali kompetencjami, wiedzą i doświadczeniem – podkreślał prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Europejski poziom

Premier Morawiecki tłumaczył zaś, że

jeśli płaca minimalna wynosi 4 tys. zł to w sytuacji wzięcia pod uwagę siły nabywczej złotego, odpowiada np. wynagrodzeniu w wysokości ok. 1,2 tys euro w Hiszpanii (z uwzględnieniem siły nabywczej euro w tym kraju). Do europejskiego poziomu mają także wzrosnąć dopłaty bezpośrednie dla polskich rolników – to trzeci punkt „hattricka Kaczyńskiego”. Podczas lubelskiej konwencji zapowiedziano także kolejne pomysły, które będą dołącznie przedstawiana w trakcie kampanii wyborczej.

Nowe fundusze

– Tworzymy fundusz modernizacji placówek służby zdrowia, modernizacji szpitali. To fundusz na początek 2-miliardowy. Bardzo oczekiwany i potrzebny program. Stworzymy fundusz stu obwodnic. Bo to bardzo ważny program dla zapewnienia miejsc pracy i inwestowania. Będzie jeszcze więcej miejsc pracy. Stworzymy fundusz 2-miliardowy na inwestycje w szkołę. Szkoła musi być nowoczesna. Chcemy, żeby od strony sprzętu szkoła była jak najbardziej nowoczesna. Taki sam sprzęt na wsi jak w wielkich miastach. Kolejny punkt to „Kolej plus” i remonty dworców. Mamy w planach remonty kolejnych 150 dworców. Będzie skokowe podniesienie ryczałtu dla małych i średnich przedsiębiorstw z 250 tys. euro do miliona euro, a w przyszłości do dwóch milionów euro – wymieniał premier Morawiecki.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



foto: p.is.org.pl

„Hattrick” Kaczyńskiego

- Podniesienie pensji minimalnej do 3000 zł na koniec 2020 r. i do 4000 zł na koniec 2023 r.
- Dwie dodatkowe emerytury od 2021 roku.
- Wyrównanie dopłat do hektara dla polskich rolników do poziomu zachodniej Europy.

foto: p.is.org.pl



**Grzegorz Bierecki, senator RP
szef senackiej komisji budżetu
i finansów publicznych**

Polacy zasługują na więcej

Pensje w Polsce już zaczęły wzrastać, ale czeka nas w tej kwestii prawdziwy przełom. Wyższa płaca minimalna spowoduje, że wzrosną także wyższe wynagrodzenia. Dzięki temu ruchowi nie tylko sprawimy, że Polakom po prostu lepiej będzie się żyło ale też damy kolejny rozwojowy impuls gospodarce. W przeciwieństwie do naszych poprzedników z PO i PSL wiemy, jak rządzić, by pieniędzy wystarczało na wszystko, a jednocześnie budżet państwa był stabilny. Polacy zasługują na więcej a zapewnić to może tylko kolejna kadencja rządu PiS.

Opozycja biadoli: będzie jak w Wenezueli

Jaka jest odpowiedź opozycji na program społeczny i płacowy PiS? Właściwie żadna. Jak zwykle skończyło się na straszaniu „katastrofą gospodarczą” i niewybrednych uwagach pod adresem polityków partii rządzącej.

WYBORY 2019

Lubelska konwencja Prawa i Sprawiedliwości w zgodnej opinii większości ekspertów skutkuje prawdziwym nokautem opozycji. Ani Koalicja Obywatelska ani PSL ani Lewica nie były w stanie przedstawić propozycji, które mogłyby konkurować z programem PiS. Zamiast nich pojawiły się pośmiewki i pogroźki.

– To się skończy Wenezuelą. O ile 13 października naród ich nie wyrzuci – zagrzmiął w internecie kibicujący z całych sił anty-pisowi mecenas Ro-

man Giertych.

– Jarek, kończ... – tylko na taki komentarz po konwencji PiS na której ogłoszone zostały przełomowe propozycje zdobył się szef

– Używa słów niezrozumiałych w większości dla jego elektoratu, podwyższając swój autorytet – to z kolei ocena przemówienia prezesa Jarosława Kaczyńskiego autorstwa Małgorzaty Kidawy-Błońskiej (PO).

Wręcz histeria polityków Platformy w związku z tą propozycją oznacza, że mimo ich różnych zapowiedzi (między innymi dopłat z budżetu

państwa 500 zł do wynagrodzeń pracowników zarabiających poniżej średniej krajowej), gdyby doszli do władzy w dalszym ciągu kontynuowali by politykę konkurowania przez polskich przedsiębiorców w Europie niskimi kosztami wytwarzania, a w konsekwencji niskimi płacami. Taką politykę prowadziło większość rządów po 1989 roku, twierdząc, że jako państwo na dorobku, nie możemy oferować zbyt dużych podwyżek płac, zarówno w gospodarce jak i w sferze budżetowej – komentuje europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

HS



Nietęga mina Grzegorza Schetny

foto: Andrzej Wiktor

BĘDZIEMY BRONILI NORMALNEJ RODZINY!

– Jedna kobieta, jeden mężczyzna w stałym związku i ich dzieci. To jest rodzina! – słowa Jarosława Kaczyńskiego z lubelskiej konwencji Prawa i Sprawiedliwości wybrzmiały bardzo mocno i są komentowane przez całą Polskę. Lider partii rządzącej jasno wskazał, jak model rodziny ma być najbardziej wspierany przez państwo. Po raz kolejny potwierdził też, że tylko PiS jest w stanie uratować naszą Ojczyznę przed zalewem lewicowych, antyrodzinnych ideologii.

POLSKA

– Rodzinę uważamy za komórkę społeczną o zupełnie fundamentalnym znaczeniu dla ciągłości pokoleń, dla przekazywania kultury cywilizacji, dla trwałości większych wspólnot – mówił w Lublinie prezes PiS Jarosław Kaczyński. Lider Zjednoczonej Prawicy podkreślał, że człowiek jest istotą społeczną i zgodnie ze swą naturą żyje we wspólnocie. Dwie najważniejsze formy tej wspólnoty to rodzina i naród.

Jedna kobieta, jeden mężczyzna

– A rodzinę widzimy tak, jak tutaj: jedna kobieta, jeden mężczyzna w stałym związku i ich dzieci. Rodzina tak rozumiana jest atakowana, atakowane są naturalne różnice między ludźmi, między kobietami a mężczyznami – mówił Kaczyński. – Oczywiście między kobietami, a mężczyznami – chce to bardzo mocno podkreślić – musi być pełna równość. To mówię z całą mocą – dodawał. W późniejszych wypowiedziach Jarosław Kaczyński bardzo wyraźnie



Mama, tata i dzieci. Tak wygląda model rodziny, który chce bronić i wspierać PiS

podkreślał, że mówił o pewnym modelu rodziny, który powinien być przez państwo najmocniej wspierany. I że tylko jasne opowiedzenie się po

stronie wartości zablokuje lewicowy marsz przez polskie obyczaje. Lider PiS nawiązał tu do słynnej wypowiedzi wiceprezydenta Warszawy Pawła

Rabieja, zdeklarowanego homoseksualisty, którzy całkiem szczerze przedstawili kolejne etapy planowanej rewolucji.

Plan Rabieja

– Najpierw przyzwyczajmy ludzi, że związki partnerskie to nie jest samo zło, że nie niszczą tkanki społecznej i polskiej rodziny. Potem łatwiej będzie o kolejne kroki, o równość małżeńską z adopcją – mówił Rabiej. – Plan Rabieja ma być realizowany. Dzieci mają być przedmiotami, które są potrzebne komuś, nie wiem do czego, można chyba powiedzieć, że do zabawy – przekonywał w jednym z wywiadów Jarosław Kaczyński. – My będziemy bronić się przed realizacją tego planu i będziemy bronić się bardzo zdecydowanie.

Kwestia cywilizacyjna

Lider PiS zaznaczył, że choć nadchodzące wybory dotyczą spraw gospodarczych i społecznych, to „jest także kwestia cywilizacyjna, kwestia dotycząca modelu życia u samych podstaw. – Rodzina to są same podstawy tego modelu życia – puentował Jarosław Kaczyński.

HS

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



Czołowy polityk opozycji: dzieci dla homoseksualistów

Maski opadają. Adam Szłapka, sekretarz klubu Koalicji Obywatelskiej bez ogródek: jestem za adopcją dzieci przez pary homoseksualne.

POLSKA

Opozycja już nawet się specjalnie nie kryje. Jej ważny przedstawiciel, sekretarz klubu parlamentarnego KO Adam Szłapka, w radiowym wywiadzie przyznał, że jest zwolennikiem adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Zapytany przez dziennikarza RMF FM o kwestie światopoglądowe Szłapka odparł, że „jestem zwolennikiem równości” pomiędzy homo- i heteroseksualistami. „W tym się zawiera to, żeby związki partnerskie mogły adoptować dzieci” – uściślił.

Nieco mniej jednoznacznie, ale za to w zgodzie z „planem Rabieja”, przewidującym stopniowe

oswajanie Polaków z „małżeństwami” homoseksualistów i tematem możliwości, by takie „małżeństwa” mogły adoptować dzieci, wypowiedziała się nowa kandydatka na premiera KO Małgorzata Kidawa-Błońska.

– To jest jeszcze długa rozmowa przed nami i to nie jest jeszcze ten czas – powiedziała. Jak to często w Koalicji Obywatelskiej bywa, inny polityk tej partii Sławomir Neumann zaprzeczył, że jego formacja jest za adopcją dzieci przez homoseksualistów. Można mu wierzyć?

HS

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



Niektórzy działacze opozycji nie ukrywają, że chcą, by homoseksualiści mogli adoptować dzieci

for. Andrzej Wiktor

MILCZY W SEJMIKU, A PCHA SIĘ DO SEJMU!

Komedia! Lewicowa prasa rozpisywała się, że co najmniej kilka komitetów wyborczych bardzo chciałoby mieć u siebie Riada Haidara, działacza postkomunistycznego SLD i lekarza z Białej Podlaskiej. Pochodzący z Syrii medyk trafił w końcu na listę Koalicji Obywatelskiej i będzie kandydował do Sejmu. Pytanie tylko, po co tam się pcha, skoro w sejmiku województwa lubelskiego, gdzie dziś zasiada, właściwie nie zabiera głosu!

WYBORY 2019

Sprawdziliśmy dokładnie: Riad Haidar, „nadzieja opozycji”, której według lewicowych mediów „bardzo boi się PiS” uczęszcza wprawdzie na sesje sejmiku województwa lubelskiego, ale jego obecność na sali plenarnej ogranicza się do

Radny Haidar w tej kadencji zabrał głos zaledwie kilka razy. Dwa najważniejsze, choć wciąż niezwykle lakoniczne wystąpienia dotyczyły... spraw kadrowych.

dumnego zasiadania w fotelu, w otoczeniu radnych postkomunistycznego SLD. Biały doktor był do niedawna członkiem partii wywodzącej się z PZPR – zre-

zygnował dopiero, gdy Platforma dała mu lepsze warunki startu do Sejmu. Radny Haidar w tej kadencji zabrał głos zaledwie kilka razy. Dwa najważniejsze, choć wciąż niezwykle lakoniczne wystąpienia dotyczyły... spraw kadrowych. W marcu Haidar prosił marszałka województwa, by ten prze-

dłużył kontrakt z jego znajomą Marzeną Kowalczyk, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie.

– Nie jestem absolutnie adwokatem pani dyrektor Marzeny, ale wiem że jest to osoba która posiada MBA i wie co robi. Dlatego panie marszałku proszę, żeby wziąć to pod uwagę – argumentował, choć może to za dużo powiedziane, Haidar.

Kolejna, ostatnia jak na razie wypowiedź „nadziei opozycji” pochodzi z maja. Haidar chwalił wówczas zawodowe osiągnięcia swojego szefa, dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej Dariusza Oleńskiego. Prosił, by marszałek skłonił Oleńskiego, by ten jednak pozostał na swoim stanowisku.

– Panie marszałku to jest w Pana rękach, dla dobra szpitala i dla dobra wszystkich, żeby przekonać pana dyrektora Oleńskiego do tego żeby przemyślał swoje decyzje – mówił Haidar. Zapytaliśmy radnego Haidara, czy jego zdaniem wykonuje swój mandat w odpowiednio aktywny sposób. Niestety – spotkało nas to, co kolegów Haidara



Riad Haidar miał być „nadzieją opozycji”. Czy będzie?

podczas sejmikowych sesji. Radny się nie odezwał.

PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Wszyscy śmieją się z falstartu eks-marszałka

Były marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski na dobre rozpoczął kampanię wyborczą. Hasłem, pod którym zamierza walczyć o mandat w Senacie jest „stop spadochroniarzom”. Internauci nie zostawiają na działaczu PSL suchej nitki, zarzucając mu, że popiera go „super-spadochroniarz”, a więc pochodzący z Syrii Riad Haidar.

WYBORY 2019

To raczej nie będzie merytoryczna kampania wyborcza w wykonaniu Sosnowskiego. W przeciwieństwie do polityków związanych z Prawem i Sprawiedliwością, opozycja postanowiła bowiem przede wszystkim szczuć. Wiele wskazuje na to, że jedynym programem anty-PiS pozostaje tak zwany hejt i obrażanie przeciwników. Bo jak inaczej nazwać hasło wyborcze, pod jakim o głosy wyborców będzie walczył Sławomir Sosnowski? Zostało ono ogłoszone podczas konferencji, na której Sosnowskiemu towarzyszyli lewicowi działacze z ekipy Riada Haidara i zmierzający w stronę lewicy prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Jak przekonują w nieoficjalnych rozmowach sztabowcy eks-marszałka, „stop spadochroniarzom” to hasło, które ma uderzać w lidera listy PiS do Sejmu wicepremiera Jacka Sasina i senatora PiS Grzegorza Biereckiego. Szczególnie tego ostatniego spadochroniarzem jest o tyle kurozalne, że z Południowym Podlasiem jest on związany rodzinnie, a w swojej działalności parlamentarnej i społecznej nie raz udowodnił, że dobro regionu jest dla niego najważniejsze. W przeciwieństwie do Sosnowskiego, który jako

marszałek województwa działał na jego szkodę, np. bezprawnie blokując rewitalizację Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim.

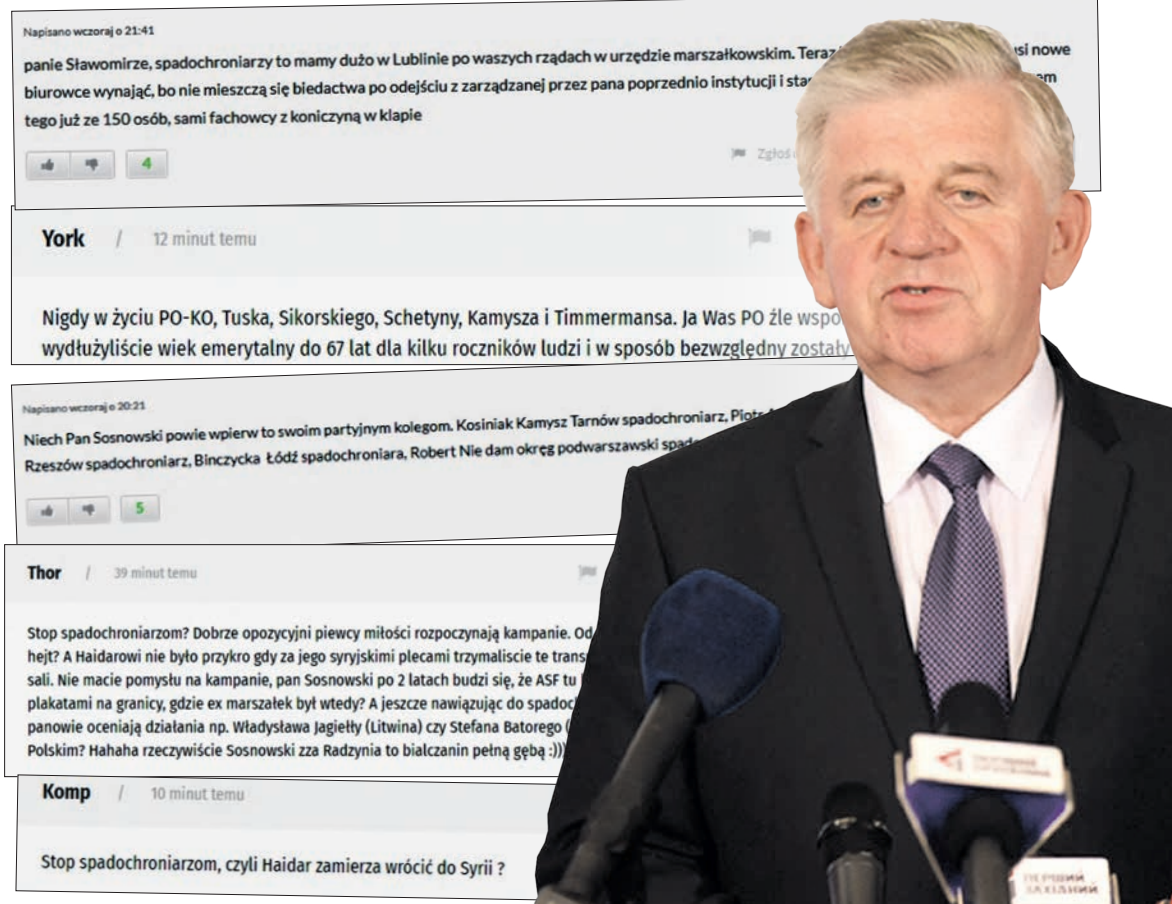
– Nie sposób tego w ogóle komentować – powiedziała nam senator Grzegorz Bierecki.

Komentarzy nie szczędzili za to internauci.

„Stop spadochroniarzom, czyli Haidar zamierza wrócić do Syrii?” – czytamy w jednym z komentarzy na portalu, który jako pierwszy opisał start kampanii wyborczej Sosnowskiego.

„Niech Pan Sosnowski powie wprost to swoim partyjnym kolegom. Kosiniak Kamysz Tarnów spadochroniarz, Piotr Apel Kielce spadochroniarz, Tyszcza Rzeszów spadochroniarz, Binczycka Łódź spadochroniarz, Robert Nie dam okręg podwarszawski spadochroniarz, Jakub Stefaniak to samo” (pisownia oryginalna) – pisze inny internauta.

„Jęczeć <<stop spadochroniarzom>> i być popieranym przez spadochroniarza z Syrii Haidara, który nawet polskiego jeszcze za dobrze się nie nauczył :) kto temu sławkowi wymyślił tak durne hasło? :))))” (pisownia oryginalna) – to kolejny z dziesiątków komentarzy, jakie można znaleźć w internecie.



HS

Hasło wyborcze eks-marszałka Sławomira Sosnowskiego rozśmieszyło i oburzyło internautów

KRZYŻE EPIDEMICZNE W WIERZCHOWINACH

Przydrożne krzyże należą do najprostszych i jednocześnie bardzo popularnych symboli. W polskim krajobrazie są czymś zwykłym, a ich ustawienie nigdy nie jest przypadkowe. Przyświecają im różne intencje, m.in. pokutne, błagalne, pamiątkowe, dziękczynne, epidemiczne. Do ostatniej z wymienionych grup możemy zaliczyć krzyże w Wierzchowinach (gm. Ulan-Majorat).



Wierzchowiny jedno z wielu miejsc na Południowym Podlasiu, gdzie można spotkać ustawione przy drodze Krzyże: pokutne, błagalne, pamiątkowe, dziękczynne czy też - jak tu - epidemiczne

WIERZCHOWINY

Krzyże epidemiczne chroniły od moru, zwłaszcza cholery. W czasach, kiedy higiena była na bardzo niskim poziomie, nie było wodociągów i kanalizacji oraz swobodnego dostępu do lekarzy i leków, epidemie były traktowane jako zjawiska niezrozumiałe i niebezpieczne. Choroby niosące tragiczne żniwo powodowały wyludnianie całych wsi, a nawet i miast. Zabiły wszystkich, bez względu na wiek,

pleć, status społeczny. Dlatego krzyże epidemiczne są niemal w każdej wiosce do dziś, stanowiąc często wieczną pamiątkę straszliwych wydarzeń. Trzy krzyże epidemiczne w Wierzchowinach stoją na rozstaju dróg prowadzących do Ułana (4 km), Paskud (3 km) i Białej (6 km) jadąc przez Bedno i Żabików. Najwyższy z nich (środkowy), na którym znajduje się figura ukrzyżowanego Chrystusa, ma 6 m wysokości, natomiast stojące po bokach mierzą po 4,5 m. Wszystkie zo-

stały wykonane ze stali nierdzewnej (stanowiącej krawędzie) i drewna (wypełnienie). U ich podstawy umieszczono marmurową tabliczkę z następującą inskrypcją: OFIARA MIESZKAŃCÓW WIERZCHOWIN 2017 r. Krzyże stoją na wyłożonym z kostki granitowej podłożu, a w ich najbliższym otoczeniu znajduje się aż 5 elementów drogowych oraz latarnia solarna. W 2017 r. krzyże epidemiczne w Wierzchowinach zostały odno-

wione (czego dowodzi marmurowa tabliczka umieszczona u podstawy). Wtedy to, w miejsce drewnianych pojawiły się obecnie stojące. Oprócz materiałów, z których zostały wykonane, różnią się one m.in. inskrypcjami. Podczas renowacji zatracone zostały napisy znajdujące się na najwyższym krzyżu: BOŻE BŁOGOSŁAWIAM oraz OFIARA MIESZKAŃCÓW WIERZCHOWIN

MAJ 1981 r. Zniknął też płótek je ogradzający.

20. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Wielka tragedia, wielka pomoc

Tak wygląda prawdziwa solidarność! Mieszkańcy Południowego Podlasia pomagają rodzinie Rogoźnickich z Rokitna, którzy stracili większą część życiowego dorobku po pożarze, który strawił ich gospodarstwo. Rogoźnickim pomógł m.in. senator Grzegorz Bierecki, który wziął udział w zbiórce pieniędzy zorganizowanej w internecie.

POŁUDNIOWE PODLASIE

– Ta rodzina znalazła się przez tragiczne zrzędzenie losu w bardzo trudnej sytuacji. Liczę, że pomoc, jakiej udzieliłem pani Barbarze i panu Marciniowi, pomoże im przetrwać najgorszy czas. Tu, na Południowym Podlasiu, wiemy co znaczy solidarność i wza-

jemne wsparcie. Trzymamy z Bogiem, trzymamy się razem – powiedział nam senator Grzegorz Bierecki. Przyczyny pożaru wyjaśniane są nadal przez policję i prokuraturę. Straty zostały wstępnie oszacowane na co najmniej 300 tysięcy złotych. W pożarze, który szalał w Rokitnie w nocy z 2 na 3 września spaliły się m.in. składowane

przez rolników zboże, ciągnik, przyczepy a także zaparkowane w pobliżu trzy samochody osobowe. Wciąż nie wiadomo, czy poszkodowana rodzina otrzyma odszkodowanie z tytułu strat. Tym ważniejsza jest pomoc, z jaką pospieszili mieszkańcy Południowego Podlasia.



HS Straty po pożarze w Rokitnie są ogromne

foto: nadeszane/Robert Mazurek

foto: lubelska.policja.gov.pl

MODLITWA O POLSKĘ JUŻ NIEBAWEM W TWOJEJ PARAFII!

To niezwykle dzieło o niezwyklej historii naszego regionu! „Modlitwa o Polskę – z ziemi podlaskiej”, wyprodukowany dzięki senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu film, przypominający męczeństwo unitów z Pratulina, jest już gotowy. Zanim z dziełem Michała Muzyczuka zapoznają się Polska i świat, film będzie można obejrzeć u nas, na Południowym Podlasiu.

POŁUDNIOWE PODLASIE

„Modlitwa o Polskę – z ziemi podlaskiej” to film, który opowiada o losach tysięcy unickich rodzin, które w drugiej połowie XIX wieku cierpiały na terenie dzisiejszego Południowego Podlasia męki ze strony caratu. Film prezentuje losy przede wszystkim trzynastu mężczyzn, którzy 24 stycznia 1874 roku, broniąc w Pratulinie swojej unickiej świątyni, zostali zamordowani przez carskich żołdaków. W 1996 roku owych trzynastu unitów zostało uznanych błogosławionymi przez papieża Jana Pawła II. Tym samym stali się symbolem doświadczeń całej lokalnej społeczności.

Historia wierności

Unicy pojawili się na wschodzie Polski po zawarciu Unii Brzeskiej w 1596 roku. Do kościoła unickiego, zwanego również greckokatolickim, wstępowały miliony ludzi, którzy wcześniej należeli do cerkwi prawosławnej. Obrządek łaćski i unicki zbliżyły się do siebie, a u unitów stopniowo wykształcała się polska świadomość narodowa. Po zniknięciu Polski z mapy Europy, carska polityka zmierzała do całkowitej likwidacji kościoła unickiego. Do największego natężenia prześladowań doszło po upadku powstania styczniowego. Podlascy unicy byli głodzeni, okradani, bici, zamykani w więzieniach, wysyłani na Syberię i zabijani. Obecnie kościół unicki jest, poza należącymi do niego Ukraińcami, na ziemiach polskich niemal nieobecny.

W zgodzie z wartościami

Film to także opowieść o współczesnych mieszkańcach naszego regionu. Pratulina i okoliczne wsie to miejsce, w którym wciąż żywa jest pamięć o męczennikach, a ludzie żyją w zgodzie z naturą i tradycyjnymi wartościami, do których zaliczają wiarę, szacunek do ziemi i ciężką pracę. Film jest również opowieścią o nich i zakątku Polski nad Bugiem, który został zapomniany, a ma do zaoferowania atmosferę, której próżno szukać w innych częściach naszego kraju.

Czołowy twórca młodego pokolenia

Scenariuszem i reżyserią filmu zajął się jeden z czołowych twórców młodego pokolenia Michał Muzyczuk, którego rodzina pochodzi z Podlasia Południowego. Za produkcję odpowiada Fundacja im. Franciszka Stefczyka reprezentowana przez Romualda Orła oraz Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, dodatkowo realizację filmu wsparł Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Pomimo dokumentalnego charakteru, „Modlitwa o Polskę – z ziemi podlaskiej” to film z szeroko zakrojoną częścią inscenizacyjną, w której udział wzięli mieszkańcy Podlasia Południowego. W główną rolę wcielił się Marek Bukowski, a narratorem jest Adam Ferency. Film swoją premierę będzie miał 21 września w Białej Podlaskiej i 22 września w Pratulinie.

HS/MAT. PRAS.



foto: materiały prasowe

Zyskaj nawet 150 zł!

Kupujesz, płacisz i zgarniasz nawet 150 zł co miesiąc. Sprawdź szczegóły!



PRZEJĄĆ WŁADZĘ W PAŃSTWIE. A POTEM ZNISZCZYĆ KOŚCIÓŁ!

Kościół zdecydowanie sprzeciwia się lewicowej rewolucji ideologicznej, która przetacza się właśnie przez Polskę. Musimy być za to wdzięczni naszym pasterzom. I zawsze pamiętać, że wszystkie rewolucje kończą się próbą dechrystianizacji, bezpardonową walką z Bogiem i wiarą.

KOŚCIÓŁ

Ostatnie wydarzenia pokazują, jak wielka siła tkwi w polskim Kościele. Głos w obronie tradycyjnych wartości, atakowanych przez lewicę, zabiera bowiem nie tylko episkopat, ale przede wszystkim proboszczowie i wikariusze. Ważne słowa, płynące co niedzielę z ambon utrzymują wiernych w przekonaniu, że Kościół walczy o prawdę i broni nas przed rewolucją LGBT. A walka ta jest fundamentalnie ważna. Kościół od zawsze był wrogiem numer jeden „postępowców”. Lewica wie, że bez eliminacji głosu Kościoła, nie ma szans na pełne zwycięstwo ideologiczne. Stąd każda rewolucja, począwszy od tzw. wielkiej francuskiej pod koniec XVIII wieku, jak i tych mniejszych (choć niekoniecznie mniej krwawych) z pierwszej połowy XX wieku w Portugalii, Hiszpanii czy w końcu tej najokrutniejszej w Rosji, stawia sobie za cel unicestwienie wiary i duchowieństwa.

Na gruzach

Republiki, zrodzone na gruzach monarchii francuskiej, rosyjskiej, hiszpańskiej czy portugalskiej, czyniły to przez eliminację fizyczną, często po brutalnych przesłuchaniach w więzieniach czy pacyfikacjach klasztorów, kościołów czy cerkwi. Rewolucjonści francuscy lubowali się w szczególnym okrucieństwie wobec osób duchownych, jednym z najjaskrawszych przykładów było topienie księży w specjalnych okratowanych skrzyniach. Choć dokładnej liczby ofiar nie jesteśmy w stanie dzisiaj stwierdzić, histo-

rycy jednogłośnie mówią o „tysiącach”. Z kolei w rewolucyjnej Hiszpanii lat trzydziestych można już w miarę precyzyjnie określić liczbę ofiar. W wyniku prześladowań religijnych Kościoła katolickiego, według oficjalnych danych, śmierć poniosło 12 biskupów, 4194 księży, 2365 zakonników, 283 zakonnice i kilkadziesiąt tysięcy wiernych świeckich, a zniszczeniu uległo 2000 świątyń. Mordy dokonywane przez republikanów na księżach i na utożsamianych z Kościołem katolickim działaczach społecznych np. członkach Akcji Katolickiej, czy świeckich członkach zakonu św. Franciszka w 1936 roku do dziś określane są jako „orgie antyklerykalne” – ofiary ginęły, ponieważ w oczach republikańskich zabójców symbolizowały Kościół katolicki – to była ich jedyna wina.

Pomoc Maryi

Rewolucja portugalska, z 1910 roku i lat następnych choć nie była aż tak krwawa, to walka „postępowców” z Kościołem była równie zjadła. Nowe władze nie kryły swoich antyklerykalnych uprzedzeń. Jeszcze podczas trwania przewrotu, wystąpieniom antykrólewskim towarzyszyły napaści (często inspirowane przez loże masonskie) na osoby duchowne i na ludzi wierzących. W wyniku tych aktów agresji zginęło dwóch księży, a do końca roku zamordowano co najmniej 15 księży i zakonników. Dodatkowo blisko stu księży zostało brutalnie pobitych, zdemolowano 20 świątyń. Po okrzepnięciu władzy, zdobytej w wyniku przewrotu nie popieranego przez większość społeczeństwa, nowa



Jeden z rozdziałów wojny domowej w Hiszpanii: „Waleczni” lewicowi milicjanci z zadowoleniem pozują ze z mumifikowanymi zwłokami zakonnicy, wywiezionymi z grobów zbezczeszczonej w jednym z klasztorów w Toledo

Republika ogłosiła oficjalnie wolność wszystkich wyznań. W praktyce jednak na Kościół katolicki spadły surowe represje. Z granic Portugalii wydalono wszystkie zakony. Usunięto religię ze szkół. Cały majątek Kościoła został znacjonalizowany z kościołami i kaplicami włącznie. Księżom zabroniono noszenia szat duchownych poza kościołami i urzędowania procesji. Po raz kolejny pokazano, że pod przykrywką „pięknych haseł” wolności religijnej prowadzi się otwartą walkę z Kościołem. Opamiętanie przyszło po pewnym czasie i być może nie byłoby to możliwe, gdyby nie interwencja Matki Bożej, która 1917 roku objawiła się w portugalskiej Fatimie. Do dziś w portugal-

skim episkopacie istnieje przekonanie, że pomoc Maryi dodała tamtejszym biskupom i księżom odwagi w przeciwstawieniu się lewicowym budowniczym nowego porządku. Choć ostatnie z objawień miało miejsce 13 października 1917 roku, Matka Boża już wówczas zapowiedziała to, co stanie się wkrótce w Rosji. O zbrodniach komunistów wobec Chrystusa – nie tylko wobec cerkwi, ale przede wszystkim wobec katolików na zajętych przez Związek Sowiecki terenach napisano tak wiele, że nie ma miejsca przytaczać tutaj szczegółów. Dość wspomnieć, że Rosja, jak przepowiedziała to Maryja, wciąż daleka jest od Boga.

Eliminacja przez pomówienie

Dziś księża są eliminowani inaczej, subtelniej, już nie fizycznie strzałem w tył głowy, ale poprzez pomówienie. Niszczony jest ich wizerunek w oczach wiernych. Są na swój sposób „mordowani” społecznie, zabijana jest wartość ich posługi, inspirowane są akty przemocy wobec księży i na kościoły. Metoda jest prosta: wybiera się wśród księży zdyskredytowane jednostki i pokazuje je jako przykład, swoisty wzór z Sevres całej zbiorowości. Najlepszym przykładem jest tutaj film Tomasza Sekielskiego, którego podstawowym celem była nie walka o prawdę, jak głosi reżyser, ale pokazanie księży jako pedofiliów i bezbożników. Smutne, że ten reżyser cieszy się między innymi wsparciem mediów finansowanych przez prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka, czego przykład mieliśmy niedawno.

„Napiera do nas taka lewacka ideologia z Zachodu. Jestem przekonany, że w przyszłym parlamencie, bez względu na to, jaki będzie wynik wyborów, będzie jeszcze większa presja na atakowanie tradycyjnych wartości patriotycznych, chrześcijańskich” – powiedział niedawno europoseł Patryk Jaki. Dziękując za wspianą postawę naszych kapłanów musimy tym bardziej wziąć sobie do serca te słowa. Najbliższe wybory to już nie tylko głos na konkretną partię, to głos na konkretne wartości. Nie ma miejsca na bycie letnim, trzeba być, jak mówił Chrystus, zimnym albo gorącym. Tu chodzi o przyszłość Polski. Tu chodzi o przyszłość naszego Kościoła.

PIOTR FILIPCZYK



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

OTO PRAWA I WOLNOŚCI, O KTÓRE TOCZY SIĘ WALKĄ

Jeżeli ktoś myśli, że to, co dobrego stało się w Polsce przez ostatnie cztery lata, jest niemożliwe do cofnięcia, a to, co odebrane złodziejom, nie może do nich wrócić – popełnia grubo błąd. Stawka tej kampanii jest najwyższa z możliwych do uzyskania w systemie demokratycznym.

POLSKA

Specjaliści od czarnej propagandowej roboty powinni uważnie obserwować wrześniowo-październikową kampanię prowadzoną przez opozycję. Jeśli nic się nie zmieni, będzie to szokujący przykład, w jaki sposób cała duża formacja polityczna zmienia się w internetowego trolla pełnego złych emocji, wyrzucającego najgorsze słowa i mnożącego bezpodstawnie oskarżenia. Nawet Grzegorz Schetyna najwyraźniej zapomniał o nazwanej własnym imieniem „szóstce”, bo nigdy poważnie do niej po ogłoszeniu nie wrócił. Hucznie zapowiadany objazd kraju zakończył się, zanim się zaczął. Nawet poseł Bartosz Arłukowicz zniknął z terenu, gdzie ze zdziwieniem cała szpica platformerska, niczym biali podróżnicy w Afryce, odkrywała, jak wyglądają tubylcy.

Ta niezdolność do wyrwania się z kolein, którymi opozycja jechała przez ostatnie cztery lata, jest wprost szokująca. Jaki jest tego powód? Nieporadność? Słabe kadry? Nadzieja, że ten kurs w końcu przyniesie sukces? Sądzę, że głębszy – to niechęć do pokazania Polakom prawdziwego programu opozycji. Bo to, że go nie ma, jest z jednej strony prawdą. Kilka punktów rzucanych na jednym z wieców to karykatura poważnej oferty dla wyborców. Jednak każdy, nawet najmniej rozgarnięty, działacz PO, SLD i PSL ma ten program w głowie, każdy wie, co by zrobiono w przypadku ponownego przejścia władzy. Jest to w tych środowiskach oczywiste, naturalne, wynikające zarówno z tego, jak rządząli w latach 2007–2015, jak i z tego, co mówili w ostatnim czterolecu.

Gdy zatem spojrzymy na rozgrywaną się na naszych oczach wyborczą walkę nie w kategoriach „kto”, ale w ujęciu „po co”, wyłoni nam się zasadniczy wybór stojący przed Polakami. Porównanie do rozdroża, do skrzyżowania, słowa o zasadniczym wyborze często są nadużywane. Ale tym razem należy ich użyć. Bo decyduje się przyszłość Polski najmocniej od 1989 r., rozstrzygnie się los siedmiu polskich praw i wolności, które jeszcze mamy, które częściowo odzyskaaliśmy w ostatnich latach, a które możemy stracić.



13 października odbędą się najważniejsze wybory we współczesnej historii Polski

PRAWO DO SILNEGO, WSPÓLNEGO DLA WSZYSTKICH PAŃSTWA

Tu wszystko jest jasno powiedziane. Liderzy opozycji podtrzymują zapowiedź likwidacji CBA, IPN, urzędów wojewódzkich, mediów publicznych. Na drugim planie leży „21 tez samorządowych” dla Polski podpisanych niedawno w Gdańsku przez najważniejszych polityków obozu III RP, promowanych przez media tego środowiska. Zakładają one radykalną regionalizację Polski, przesunięcie na poziom księstw-województw większości kompetencji i pieniędzy, radykalną redukcję uprawnień władzy centralnej do egzekwowania wspólnego interesu państwowego i prawa. Rzeczpospolita Polska stałaby się państwem bezwonnym, a Polacy obudziliby się w 17 „małych Sycyliach” zarządzanych przez niemożliwe do ruszenia kliki, mające pod swoją kontrolą policję, służbę zdrowia, edukację, politykę wewnętrzną, a nawet media – bo taki plan tam zarysowano. Regiony poł-

żone przy granicach, zwłaszcza niemieckiej, zaczęłyby jeszcze bardziej ciążyć ku Berlinowi.

Demokratyczna zmiana takiego systemu byłaby właściwie niemożliwa. Jeżeli nałożymy na to doświadczenie zwijania państwa z czasów koalicji PO-PSL, to perspektywa jest jasna: dla naszego życia narodowego byłaby to katastrofa. Oczywiście ubrane jest to w piękne, kolorowe papierki, płyną frazesy o samorządności, lokalności, wolności. Ale każdy z nas musi pamiętać podstawowe przykazania myślącego odpowiedzialnie Polaka – zawsze kiedy państwo polskie słabnie, prędzej czy później kończy się to tragedią obywateli.

Na marginesie dodam: w mojej ocenie konieczna jest reforma samorządowa, która zmniejszy wagę województw i przywróci nad nimi realną kontrolę demokratyczną. Dziś są one tak duże, że pokusa rozrywania spistości państwowej jest równie mocna. Argumenty za powrotem do 49 województw i dwuszczeblowego samorządu (województwa i gminy, bez po-

wiatów) przekonują mnie coraz bardziej.

PRAWO DO BEZPIECZEŃSTWA

Kwestie migracyjne zeszyły na chwilę na dalszy plan w Europie, bo rządzący nią przestraszyli się społecznego oporu. Ale przestraszyli na chwilę. Propaganda na rzecz zastąpienia szkodliwych ekologicznie (tak, tak – to coraz częstsza narracja) miejscowych dzieci już narodzonymi w Afryce i Azji idzie w mediach w najlepsze. Natomiast naturalny odruch troski o własny kraj, chęci pomocy na miejscu tragedii, przedstawiany jest nadal jako „faszyzm”. Pan Soros pompuje w tę propagandę miliardy i nie ma żadnego powodu, by uznać ryzyko przymusowego osiedlenia przybyszów za minione. Statki przewożące migrantów pod hasłem ich ratowania z morza nadal kursują, a ze skandaliczną decyzją bezprawnego otwarcia granic Europy w 2015 r. nikt się nie rozliczył. Europa skrajnie multikulturowa, wypłukana

z tradycyjnych tożsamości, nadal jest celem dominującej na kontynencie lewicy.

Prawo do własności narodowej i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego

Politycy obozu Jarosława Kaczyńskiego słusznie chwalą się doskonałymi wynikami ekonomicznymi, ale za rzadko podkreślają, że udało się zerwać z dogmatami niedouczonego liberałów III RP. Okazało się, że skuteczna walka z mafiami VAT-owskimi, przemytnikami paliw na wielką skalę i innymi złodziejami jest możliwa. Dowiedziano, że dobrze zarządzany majątek publiczny jest w naszym regionie Europy (przy braku wielkich kapitałów prywatnych) niezbędnym narzędziem uzupełniającym politykę państwa. Przekonano się, że gdy postawi się tam dobrych menedżerów, gdy są oni dobrze kontrolowani, mają jasno wyznaczone cele, efekty mogą być niesamowite. Zarządzany przez Daniela Obajtka PKN Orlen przez trzy i pół roku rządów PiS osiągnął zysk na poziomie ok. 21 mld zł. To wzrost o 900 proc. w porównaniu do zysków osiągniętych przez grupę w czasach rządów PO-PSL – w porównywalnych okresach czasowych. Zrepolonizowano sektor bankowy, a odkupione Pekao SA i zawsze państwowy PKO BP są dziś silnymi kołami zamachowymi polskiej gospodarki.

Czy nie ma już w sektorze majątku publicznego patologii? Nieudolności? Oczywiście, że są. Ale nie jestem pewien, czy skala ta jest większa niż w dużym biznesie prywatnym. A już na pewno mniejsza niż w niektórych samorządach, co afera reprzywatyzacyjna w stolicy udowodniła największym niedowiarkom.

W budżecie na 2019 r. z czterech podstawowych podatków ma być 100 mld zł więcej niż w tym na rok 2015. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział właśnie zrównoważony budżet na rok 2020 – i to przy ogromnej skali programów prorodzinnych i prospołecznych, które są niczym innym jak korektą skrajnie niesprawiedliwego wcześniej sposobu podziału dochodu narodowego.

Nie jest to dane na zawsze. Grzegorz Schetyna w wydanej właśnie książce nadal lansuje projekt radykalnej „pry-



watytacji" majątku narodowego i żałuje, że wyprzedano tak mało.

PRAWO DO UCZCIWEGO PAŃSTWA

Nie jest w dobrym tonie mówić dobrze o zespole ministerstwa sprawiedliwości, o dorobku ekipy ministra Zbigniewa Ziobry. Ale uczciwość publicystyczna nakazuje dostrzegać, jak wiele zrobiono na polu walki z przestępczością zorganizowaną – od konfiskaty rozszerzonej majątku przestępców (nie mogą już przetrzącać uzyskanych z przestępstw skarbów na członków rodziny i w ten sposób uciekać przed egzekucją) po walkę z mafiami VAT-owskimi (to prokuratura, CBA i policja są tu na pierwszej linii frontu). Do tego zdemaskowanie skali złodziejstwa reprivatyzacyjnego w stolicy. Liczą się też sprawy drobne, jak skuteczniejsze dyscyplinowanie uchylających się od płacenia na własne dzieci. Czy tak musi być zawsze? Cóż, ktoś te miliardy miał, ktoś chce je odzyskać.

PRAWO DO DUMY Z POLSKOŚCI I PRAWDY HISTORYCZNEJ

Kiedy ogląda się filmy wyprodukowane w III RP, uderza, jak wiele z nich prezentuje Polaków jako ludzi podłych, żalonych, godnych pogardy. Zarówno dzisiaj, jak i historycznie. Tysiącletnie dzieje narodu, który przetrwał i rozwinął wspaniałą kulturę w starciu z wielkimi ościennymi potęgami, który nigdy

W przypadku wygranej opozycji w ciągu kilkunastu miesięcy niezwykle dziś pluralizm medialny zniknie, obowiązkowe zajęcia reedukacyjne z ideologii LGBT zostaną narzucone każdemu środowisku, a na Kościół (ten, który nie zdradził misji) spadną jeszcze ostrzejsze niż dzisiaj prześladowania.

nie splamił się dobrowolnym udziałem w systemie totalitarnym, przedstawiane są jako pasmo hańb, wstydu i kompromitacji. Najpiękniejszy widok na świecie – dumnie łopocząca biało-czerwona flaga prezentowana jest jako coś śmiesznego, nieaktualnego. W ostatnich latach co nieco w tym obszarze się zmieniło. Jest kilka filmów, które można obejrzeć z dziećmi, ale to kropla w morzu przekazu niechętnego polskości. Celem obozu III RP (ale, co piszę ze smutkiem, także części rewizjonistów z rzekomej prawicy) jest przerobienie polskiej tożsamości na zawstydzoną, a przez to łatwą do zarządzania, niegroźną jakimś niekontrolowanym zrywem.

WOLNOŚĆ I SAMODZIELNOŚĆ W RELACJACH MIĘDZYNARODOWYCH

Tu od czasów hołdu berlińskiego, kiedy platformerski minister spraw

zagranicznych zachęcał Niemcy do brania suwerenności państw europejskich, nic się nie zmieniło. Widzimy ten sam mechanizm, co w dążeniu do rozbicia dzielnicowego Polski: najważniejsze kompetencje mają być przekazane poza Warszawę, tak by ewentualne przejście władzy przez siły propolskie w przyszłości niczego już faktycznie nie zmieniło. W wizji obozu III RP żadne naprawę samodzielne inicjatywy nie są wskazane – Trójmorze to szaleństwo, V4 niepotrzebnie rozbija Unię, a Berlin i Bruksela zawsze wiedzą lepiej.

WOLNOŚĆ SŁOWA, WIARY I RODZINY

Czyli cały pakiet związany z dokonywanym przez neomarksistowską lewicę atakiem na cywilizację zachodnioeuropejską. Pod sztandarami wolności nadchodzi nowy totalitaryzm, w którym zakres tego, co wolno czynić obywatelowi, stale się zmniejsza, a obowiązkowe „umiłowanie” nowych dogmatów jest wymuszane coraz brutalniej. My, Polacy, a szerzej wszyscy wschodni Europejczycy, mający w pamięci dekady despotyzmu rosyjskiego, a zwłaszcza komunistycznego, doskonale to wyczuwamy, dużo lepiej niż ludzie sytego od dekad Zachodu. Wielu jednak boi się stawiać opór, bo cena za to bywa ogromna – od ostracyzmu po procesy sądowe. Każdy musi jednak pamiętać, że to są drzwi w jedną stronę: gdy zasady Sorosowe zostaną skutecznie narzucone społeczeństwu, wyrwanie się z tych pęt będzie

prawie niemożliwe. W Polsce w ostatniej chwili udało się wywalczyć trochę wolności (od roku 2015). Nie jest ona jednak dana na zawsze. W przypadku wygranej opozycji w ciągu kilkunastu miesięcy niezwykle dziś pluralizm medialny zniknie, obowiązkowe zajęcia reedukacyjne z ideologii LGBT zostaną narzucone każdemu środowisku, a na Kościół (ten, który nie zdradził misji) spadną jeszcze ostrzejsze niż dzisiaj prześladowania.

To od każdego z nas zależy dziś, którą drogą pójdzie Polska. Ale trzeba pamiętać, że nie są one takie same: jedna to droga polskości i umacniania państwa, druga to demontaż.

MICHAŁ KARNOWSKI

Artykuł opublikowany w tygodniku Sieci, nr 35/2019

AGD

SPRZEDAM dobry odkurzacz. Cena 50 zł. Tel. 721257040

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

REMONTY łazienki, glazura, terakota, płytki elewacyjne, granitowe, gładzie, malowanie, ogrodzenia, pustak łupany, klinkier. Tel. 507961288

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

STANCJA do wynajęcia dla dziewczyn (uczennice, studentki, pracujące) blisko AWF. Tel. 506862903

ROLNICZE

SPRZEDAM jałówkę na chów 2500 zł. Waga ok 200 kg.

Okolice Terespoli. Tel. 798171213

SKUP zboża, kukurydzy, grochu, łubinu, min. 20t. Zapewniam transport. Tel. 504082106

KUPIĘ wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre, uszkodzone, spalone, bez papierów. Ładowarki, przyczepy, prasy, beczkowsy, agregaty i inne. Tel. 693888308

SPRZEDAM siewnik zbożowy Famarol szer. 3 m, stan bardzo dobry, Gmina Komarówka Podlaska. Tel. 833539011 lub 512022393

MATERIAŁ siewny kwalifikowany, żyto, pszenżyto, pszenica, jęczmień dostawa pod drzwiami, prosto z centrali nasiennej. Tel. 600105495

KONICZYNA poplonowa Michela do 80 TON zielonej masy z hektara za jedyne 300 zł na hektar. Tel. 600105495

KUPIĘ stodołę może być zawałona. Tel. 503-100-349

RÓŻNE

PODKARMIACZKI ramkowe do uli, warszawski poszerzamy dadanta i wielkopolski, ule wielkopolskie

jednościennę. Tel. 663-232-581

SKUP zboża paszowego i konsumpcyjnego, pszenicy, pszenżyta, owsa, jęczmienia, żyta, grochu, łubinu, min. 20t. Zapewniam transport. Tel. 504082106

CHWILÓWKI bez BIK. Biała Podlaska. Tel. 795502191

KLATKA dla królika duża nowa. Tel. 519619442

KOŁDRA pierze+puch gęsi, koc z wełny wielalada, koc polarowy gruby, pościel, ręczniki frotte, narzuta na wersalkę i fotele. Wszystko nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 514301310

USŁUGI

OGRODZENIA, klinkier, pustak łupany, podmurówki, fundamenty, panele ogrodzeniowe, remonty, łazienki, glazura, terakota, gładzie, malowanie. Tel. 507961288

ZDROWIE

MEDYCINA estetyczna i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD

tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE

tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI

tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE

tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE

tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA

tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA

tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ

tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODAM-PRZYJMĘ

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę:

ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ

tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ

tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE

tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE

tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI

tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE

tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Przyjaciół Południowego Podlasia unijnym komisarzem!

Gigantyczny sukces Polski! Janusz Wojciechowski będzie unijnym komisarzem do spraw rolnictwa! – To najlepsza osoba na tę funkcję. Znamy się bardzo dobrze, to przyjaciel naszego regionu. Nominacja Janusza Wojciechowskiego jest świetną wiadomością dla Polski i Południowego Podlasia – mówi senator PiS Grzegorz Bierecki, który gościł u nas Janusza Wojciechowskiego np. przy okazji Akademii Nowego Samorządu.

POŁUDNIOWE PODLASIE

– Portfolio rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich jest ogromne – podkreślała na specjalnej konferencji prasowej nowa szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Wielkie doświadczenie

Janusz Wojciechowski został polskim kandydatem na komisarza, po tym jak Krzysztof Szczerski zrezygnował z ubiegania się o to stanowisko, ponieważ otrzymał propozycję objęcia teki komisarza ds. rolnictwa. Obecnie Wojciechowski jest audytorem w Europejskim Trybunale Obrachunkowym. To ważna instytucja, która sprawuje nadzór nad prawidłowym gospodarowaniem środkami unijnymi. Kontroluje dochody i wydatki Unii oraz każdą osobę i organizację, która dysponuje unijnymi środkami.

Wojciechowski objął to stanowisko w kwietniu 2016 r. po tym, gdy w grudniu 2015 r. został zgłoszony przez ówczesny rząd Beaty Szydło na nie jako

6 GOSPODARKA



JANUSZ WOJCIECHOWSKI
Europoseł PiS

Czytelników biorę na świadków mojego ostrzeżenia – będą oferty! Ustawa o tzw. sprzedaży bezpośredniej, z wielkim szumem nadążająca za zmianami

Janusz Wojciechowski był felietonistą naszego Tygodnika...

BLIŻEJ ZIEMI

Mafia dziękuje PO i prezydentowi Komorowskiemu za ustawę

sanitarne, jak wielki zażąd przetrwoczą oraz wysokie opodatkowanie. Projekt przewidywał roczną wartość sprzedaży na 7 tysięcy złotych ani co sprzedać, ani komu, ma tylko zapisać w zeszycie kwoty. Trudno sobie wyobrazić rolnika rodzinnego, który sam w swoim gospodarstwie, z żoną i

Czy żyć legalnie

przedstawiciel Polski.

Wcześniej, w latach 2004-2016 Wojciechowski był europosem. W PE pracował m.in. w komisji rolnictwa. Od 2010 r. związany jest z Prawem i Sprawiedliwością, gdy przystąpił do tej partii.

Ogromny wpływ

Wojciechowski ma duże doświadczenie także w instytucjach krajowych. W latach 2001–2004 był wicemarszałkiem Sejmu, a w 1995-2001 prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Sprawował też mandat posła, a w latach 2001–2004 był wicemarszałkiem Sejmu.

Jako komisarz Janusz Wojciechowski będzie miał ogromny wpływ na najważniejsze kwestie związane z europejskim rolnictwem.

– Chcieliśmy tej teki i ją dostaliśmy – mówi bez ogródek premier Mateusz Morawiecki. A prezes PiS Jarosław Kaczyński przekonuje, że już niebawem dopłaty do hektara dla polskiego rolnika będą takie same, jak w krajach Europy Zachodniej.

Przyjaciel regionu

– Janusz Wojciechowski to przede wszystkim doskonały fachowiec,



...gościć też u nas na zaproszenie senatora Grzegorza Biereckiego

człowiek, który rozumie polskie rolnictwo. Będzie pełnił najważniejszą funkcję w tym obszarze w Europie. Nie trzeba tłumaczyć, jak wielki jest to sukces. Skończyły się czasy poklepywania Polaków po plecach przez brukselskie elity, teraz to my realnie decydujemy o rzeczywistości Unii – mówi senator Grzegorz Bierecki. – Janusz Wojciechowski doskonale zna Połu-

dniove Podlasie. Gościł tu przecież na moje zaproszenie kilka lat temu. Jest przyjacielem naszego regionu i przyjacielem polskiego rolnictwa. Będziemy razem pracować dla dobra wspólnego – dodaje senator Bierecki.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



Weź Pożyczkę Zaratka!

- Absolutnie **0 zł prowizji**
- RRSO: **tylko 9,38%**
- **Złóż wniosek** przez telefon lub w placówce

Rata to **25 zł** miesięcznie
za każdy pożyczony **1000 zł**

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie